



Stowarzyszenie dla dzieci - czyli ferie „Za Borem”

Stowarzyszenie dla dzieci - czyli ferie „Za Borem”

Członkowie Stowarzyszenia „Razem dla wsi Zaborcze”, zauważyli potrzebę, organizacji zajęć i spotkań skierowanych dla najmłodszych, podczas dwutygodniowych dni wolnych od zajęć lekcyjnych. Ze względu na ograniczony dostęp do inicjatyw podejmowanych przez inne instytucje i jednostki, pomysł ten spotkał się z ogromną aprobatą, zarówno dzieci jak i rodziców.

Ciągną, ciągną sanie...

Wspólne ferie „Za Borem” Stowarzyszenie zaczęło w dniu 15 stycznia, sanna w śnieżnej scenerii zaczarowanego Zaborcza. I nie straszny był wszystkim dzieciakom siarczasty mróz i śnieg wpadający za kołnierze, z gałęzi ponaginanych od jego ciężaru drzew. Rozkrzyczany dziecięcymi głosami kulig zakończył się ogniskiem z pysznie przypieczoną kiełbaską.

Po ponad 400 latach...

21 stycznia, w budynku dawnej Szkoły Podstawowej, Stowarzyszenie pierwszy w ponad 400 – sto letniej historii wsi zorganizowało „Bal karnawałowy dla dzieci”.

Na tańce osobiście przez członków Stowarzyszenia zostały zaproszone wszystkie dzieci Zaborcza. Uśmiechy od ucha do ucha, na twarzach zapraszanych dzieci były wyjątkowym potwierdzeniem ich przybycia, a mile zaskoczeni rodzice z aprobatą wspomogli Stowarzyszenie wpłacając na ten cel symboliczne 5 złotych.

Bal karnawałowy rozpoczął się o godzinie 14.00. Członkowie Stowarzyszenia przygotowali istic karnawałowy wystrój sali, a dzieciaki przysły w przygotowanych wspólnie z rodzicami bajkowych strojach. Skoro był to bal przebierańców, można było tu spotkać, wróżki, aniołki, księżniczki, policjantów, diabłki, żabki, koguciki, książęta i nawet agenta 007. Nie zabrakło płaśów, podskoków, pociągu, bitwy na balony, kalambur, udawania odgłosu zwierząt i oczywiście szaleństwa przy Disco Polo. Opiekunowie mieli nie lada gratkę, by opanować trzydziesto-kilku osobowy żywioł, jednak bawili się z dziećmi znakomicie. Potwierdziło się zatem stare powiedzenie że muzyka potrafi łączyć pokolenia.

Stowarzyszenie zapewniło poczęstunek, dla spragnionych elektrolitów i cukru tych małych zabawników. Chwila na parkiecie, chwila przy bufecie...ot tak wyglądały niemalże cztery godziny pobytu najmłodszych w siedzibie Stowarzyszenia.

Ach co się działo...

Na zakończenie ferii, w dniach 27 oraz 28 stycznia, w siedzibie Stowarzyszenia, zorganizowano zajęcia dydaktyczne dla dzieci. Ten dwudniowy plan, zagospodarowania czasu najmłodszym, był ostatnim etapem projektu: „Stowarzyszenie dla dzieci - czyli ferie „Za borem”. Członkowie Stowarzyszenia przygotowali zajęcia manualne, ruchowe, gry, zabawy oraz konkursy z nagrodami, dostosowane do wieku i umiejętności psychoruchowych uczestników. Dzieci rysowały „co im w duszy gra”, lepiły dla mam serca z masy solnej, na czas naklejały sobie na buzie papierowe piegi, odbijały baloniki, bawiły się w kalambury, głuchy telefon, wymyślały ćwiczenia zręcznościowe, robiły gniotki z balonów. Odrobinę czasu pozostawiono uczestnikom na płaśy z balonami, obleganą grę „piłkarzyki” i gonitwę. Każda konkurencja wyłaniała kolejnych zwycięzców, tak, że żadne dziecko nie pozostało bez nagrody. W drugim dniu mogły podotykać spreparowane zwierzęta i wysłuchać opowieści o otaczającej je przyrodzie.

No i ferie się skończyły...

Zakończył się projekt i zakończyły się tegoroczne ferie zimowe. Dla członków Stowarzyszenia było to duże wyzwanie, bo jakże wyjątkową była grupa docelowa projektu. Zadowolone dzieciaki przyznały, że z niecierpliwością będą oczekiwać na następne takie wydarzenie. Tylko fakt, że to już koniec ferii, co nieco



mógł sprawić, że uśmiech na ich twarzach był nieco mniejszy. Jednak mali mieszkańcy Zaborcza nie mają się o co martwić, bo kolejne ferie ze Stowarzyszeniem zapowiadają się jeszcze ciekawiej, a przecież przed nami wspólne wakacje. Natomiast członkowie Stowarzyszenia, podbudowani tym happy endem, mają chrapkę na więcej. W końcu dzieci to przyszłość Zaborcza i przyszłość Stowarzyszenia. Na koniec warto podsumować to jednym zdaniem: Może i „za Borem”, ale światowo.

Tekst Maria Moździoch, zdjęcia Maria Moździoch, Karolina Wik































